

Temat 37. Ósme przykazanie Dekalogu

Przy pomocy łaski Chrystusa chrześcijanin może sprawić, żeby jego życie było rządzone prawdą.

23-11-2012

Ósme przykazanie zabrania fałszowania prawdy w relacjach z drugim człowiekiem. Ten przepis moralny wypływa z powołania Ludu świętego, by był świadkiem swojego Boga, który jest prawdą i chce

prawdy. Wykroczenia przeciw prawdzie – przez słowa lub czyny – wyrażają odmowę zobowiązania się do prawości moralnej” (*Katechizm*, 2464).

1. Życ w prawdzie

„Z racji godności swojej wszyscy ludzie, ponieważ są osobami... nagleni są własną swą naturą, a także obowiązani moralnie do szukania prawdy, przede wszystkim w dziedzinie religii. Obowiązani są też trwać przy poznanej prawdzie i całe swoje życie układać według wymagań prawdy”[1].

Skłonność człowieka do poznania prawdy i ujawniania jej słowem i czynem została skrzywiona przez grzech, który zranił naturę ignorancją umysłu i złą wolą. W konsekwencji grzechu zmniejszyło się umiłowanie prawdy i ludzie oszukują się nawzajem, często z egoizmu i dla własnego interesu.

Przy pomocy łaski Chrystusa chrześcijanin może sprawić, żeby jego życie było rządzone prawdą.

Cnota, która skłania do mówienia zawsze prawdy, nosi nazwę *prawdomówności, szczerości* lub *otwartości* (por. *Katechizm*, 2468). Trzy fundamentalne aspekty tej cnoty są następujące:

– *szczerść wobec samego siebie*: to uznanie prawdy na temat własnego postępowania, zewnętrznego i wewnętrznego: intencji, myśli, uczuć, i tak dalej – bez strachu przed *wyczerpaniem prawdy*, bez zamykania oczu na rzeczywistość[2];

– *szczerść wobec innych*: ludzkie współżycie byłoby niemożliwe, gdyby ludzie nie mieli do siebie nawzajem zaufania, to znaczy, gdyby nie mówili sobie prawdy albo nie zachowywali się szczerze, na przykład, respektując umowy albo

ogólniej rzecz biorąc układy czy dane słowo (por. *Katechizm*, 2469);

– *szczerłość wobec Boga*: Bóg widzi wszystko, ale jako że jesteśmy Jego dziećmi, chce, żebyśmy Mu to powiedzieli: „Dziecko Boże traktuje Pana jak Ojca. Jego stosunek do Boga to nie uprzejmość sługi ani formalny, czysto grzecznościowy, szacunek, lecz całkowita szczerłość i ufność. Bóg nie gorszy się ludźmi. Bóg nie nuży się naszymi niewiernościami. Nasz Ojciec Niebieski przebacza każdą obrazę, kiedy syn znowu do Niego wraca, kiedy żałuje i prosi o przebaczenie. Nasz Pan jest tak bardzo Ojcem, że uprzedza nasze pragnienie otrzymania przebaczenia i sam wychodzi nam naprzeciw, wyciągając swoje ramiona pełne łaski”[3].

Szczerłość w sakramencie spowiedzi i w kierownictwie duchowym to środki o nadzwyczajnej skuteczności

do wzrastania w życiu wewnętrznym – w prostocie, w pokorze i w pozostałych cnotach[4]. Szczerść jest istotna, aby trwać w naśladowaniu Chrystusa, dlatego że Chrystus jest Prawdą (por. J 14, 6)[5].

2. Prawda i miłość

Pismo Święte naucza, że trzeba mówić prawdę z miłością (Ef 4, 15). Szczerść, jak wszystkie cnoty, musi być przeżywana przez miłość i z miłością (do Boga i ludzi) – z delikatnością i wyrozumiałością.

Braterskie upomnienie. To ewangeliczna praktyka (por. Mt 18, 15) polegająca na ostrzeżeniu bliźniego o popełnionym błędzie albo o wadzie, żeby się poprawił. Jest to wielki przejaw umiłowania prawdy i miłości. Niekiedy może to być poważny obowiązek.

Prostota w obcowaniu z innymi.
Prostota ma miejsce, kiedy intencja

wyraża się naturalnością w zachowaniu. Prostota powstaje z umiłowania prawdy i z pragnienia, aby prawda odzwierciedlała się wiernie w samych czynach z naturalnością, bez afektacji. Jest również tym, co znamy jako *szczerść życia*. Tak samo jak pozostałe cnoty moralne, prostota i szczerść muszą się rządzić roztropnością, żeby były prawdziwymi cnotami.

Szczerść i pokora. Szczerść jest drogą, żeby wzrastać w pokorze („chodzenie w prawdzie” – mówiła Święta Teresa od Jezusa). Pycha, która tak łatwo widzi cudze błędy – wyolbrzymiając je albo nawet wymyślając – nie zdaje sobie sprawy z własnych błędów.

Nieuporządkowana miłość w stosunku do własnej wyższości zawsze usiłuje przeszkodzić w postrzeganiu siebie takich, jacy

jesteśmy, ze wszystkimi naszymi
nędzami.

3. Dawać świadectwo prawdzie

Świadectwo „jest (...) aktem
sprawiedliwości, który potwierdza
albo daje poznać prawdę”
(*Katechizm*, 2472). Chrześcijanie
mają obowiązek dawania
świadectwa Prawdzie, którą jest
Chrystus. W związku z tym powinni
być świadkami Ewangelii, z jasnością
i spójnością, bez ukrywania wiary.
Przeciwnie – udawanie – byłoby
wstydem się Chrystusa, który
powiedział: „Kto się Mnie zaprze
przed ludźmi, tego zaprę się Ja przed
moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt
10, 33).

„*Męczeństwo* jest najwyższym
świadectwem złożonym prawdzie
wiary; oznacza ono świadectwo aż do
śmierci. Męczennik daje świadectwo
Chrystusowi, który umarł i
zmartwychwstał, z którym jest

zjednoczony przez miłość”
(*Katechizm*, 2473). Wobec
alternatywy wyparcia się wiary
(słowem lub czynem) albo utraty
życia ziemskiego chrześcijanin
powinien być gotowy oddać życie:
„Cóż bowiem za korzyść stanowi dla
człowieka zyskać świat cały, a swoją
duszę utracić?” (Mk 8, 36). Chrystus
został skazany na śmierć za dawanie
świadcstwa prawdzie (por. Mt 26,
63-66). Mnóstwo chrześcijan zostało
męczennikami za pozostanie
wiernymi Chrystusowi, a „krew
męczenników jest zasiewem
chrześcijan”[6].

„Jeśli męczeństwo jest najwyższym
świadcstwem o prawdzie moralnej,
do którego stosunkowo nieliczni są
wezвани, to istnieje także obowiązek
świadcstwa, które wszyscy
chrześcijanie winni być gotowi
składać każdego dnia, nawet za cenę
cierpień i wielkich ofiar. Wobec
rozlicznych bowiem trudności czy

też w najzwyklejszych okolicznościach wymagających wierności łaadowi moralnemu, chrześcijanin jest wezwany, z pomocą łaski Bożej wypraszaney na modlitwie, do heroicznego nieraz zaangażowania, wspierany przez cnotę męstwa, dzięki której — jak uczy św. Grzegorz Wielki — może nawet „kochać trudności tego świata w nadziei wiecznej nagrody” (*Moralia in Job*, VII, 21, 24)”[7].

4. Wykroczenia przeciw prawdzie

„«Kłamstwo polega na mówieniu nieprawdy z intencją oszukania» (Św. Augustyn, *De mendacio*, 4, 5: PL 40, 491). Pan przypomina, że kłamstwo jest dziełem diabła: «Wy macie diabła za ojca... prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa» (J 8, 44)” (*Katechizm*, 2482).

„Ciężar kłamstwa mierzy się naturą prawdy, którą ono zniekształca, zależnie od okoliczności, intencji jego autora, krzywd doznanych przez tych, którzy są jego ofiarami” (*Katechizm*, 2484). Może być materia grzechu śmiertelnego, „gdy poważnie narusza cnotę sprawiedliwości i miłości” (*ibidem*). Mówienie z lekkomyślnością lub *gadatliwością* (por. Mt 12, 36) może łatwo prowadzić do kłamstwa (nieścisłych lub niesprawiedliwych ocen, przesady, niekiedy oszczerstw).

Fałszywe świadectwo i krzywoprzysięstwo. „Wypowiedź sprzeczna z prawdą, wyrażona publicznie, nabiera szczególnego znaczenia. Przed sądem staje się ona fałszywym świadectwem. Złożona pod przysięgą jest krzywoprzysięstwem” (*Katechizm*, 2476). Istnieje obowiązek naprawienia szkody.

„*Poszanowanie dobrego imienia osób zabrania jakiegokolwiek niesprawiedliwego czynu lub słowa, które mogłyby wyrządzić im krzywdę*” (*Katechizm*, 2477). Prawo do czci i do dobrego imienia – zarówno własnego, jak i cudzego – jest dobrem cenniejszym niż bogactwa i ma wielkie znaczenie dla życia osobistego, rodzinnego i społecznego. *Grzechami przeciwko dobrej sławie bliźniego są:*

– *pochopny osąd*: występuje wówczas, kiedy bez dostatecznej podstawy przyjmuje się jako prawdziwą domniemaną winę moralną bliźniego (na przykład, osądzanie, że ktoś działał w złej intencji, bez stwierdzenia tego). „Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni” (Łk 6, 37) (por. *Katechizm*, 2477);

– *znieśławienie*: to każdy niesprawiedliwy zamach na imię bliźniego. Mogą być jego dwa rodzaje: *obmowa*, które polega na ujawnianiu rzeczywiście istniejących grzechów lub wad bliźniego bez proporcjonalnie poważnego powodu (nosi nazwę *obgadywania*, kiedy dokonuje się za plecami oskarżonego) oraz *oszczerstwo*, które polega na przypisywaniu bliźniemu fałszywych grzechów lub wad. Oszczerstwo obejmuje podwójne zło: przeciwko prawdomówności i przeciwko sprawiedliwości (tym poważniejsze, im większe jest oszczerstwo i im bardziej się je rozpowszechnia).

Obecnie te wykroczenia przeciwko prawdzie albo dobremu imieniu są częste w środkach społecznego przekazu. Również z tego powodu konieczne jest zachowywanie zdrowego krytycznego ducha, kiedy odbiera się wiadomości z gazet,

czasopism, telewizji, i tak dalej.
Naiwna lub „łatwowierna” postawa prowadzi do tworzenia fałszywych sądów[8].

Zawsze kiedy popełniło się
zniesławienie (czy to przez obmowę,
czy to przez oszczerstwo), istnieje
obowiązek dołożenia wszelkich
możliwych starań, żeby przywrócić
bliźniemu dobre imię, które
niesprawiedliwie mu zabrano.

Należy unikać współpracy z tymi
grzechami. Przyczyniają się do
zniesławienia, chociaż w różnym
stopniu, ten, kto z upodobaniem
słucha oszczercy i cieszy się tym, co
on mówi; przełożony, który nie
zabrania obgadywania podwładnego,
i każdy, kto – chociaż jest niechętny
grzechowi obmowy – ze strachu,
niedbalstwa albo wstydu nie
poprawia kogoś, kto zniesławia albo
rzuca oszczerstwa, ani mu nie
zaprzecza, jak również ten, kto

lekkomyślnie rozpowszechnia insynuacje innych osób przeciwko dobremu imieniu kogoś trzeciego[9].

Są również zamachem na prawdę „wszelkie słowa lub postawy, które przez *komplementy, pochlebstwo* lub *służalczość* zachęcają i utwierdzają drugiego człowieka w złośliwych czynach i w przewrotności jego postępowania. Pochlebstwo stanowi poważne przewinienie, jeżeli przyczynia się do powstania wad lub grzechów ciężkich. Pragnienie wyświadczenia przysługi lub przyjaźń nie usprawiedliwiają dwuznaczności języka. Pochlebstwo jest grzechem powszednim, gdy zmierza jedynie do bycia miłym, uniknięcia zła, zaradzenia potrzebie, otrzymania uprawnionych korzyści” (*Katechizm*, 2480).

5. Poszanowanie intymności

„Dobro i bezpieczeństwo drugiego człowieka, poszanowanie życia prywatnego, dobro wspólne są wystarczającymi powodami do przemilczenia tego, co nie powinno być znane, lub do dyskrecji.

Obowiązek unikania zgorszenia nakazuje często ścisłą dyskrecję. Nikt nie jest zobowiązany do ujawniania prawdy temu, kto nie ma prawa jej znać” (*Katechizm*, 2489). „*Prawo do ujawniania prawdy nie jest bezwarunkowe*” (*Katechizm*, 2488).

„*Tajemnica sakramentu pojednania jest święta i nie może być zdradzona pod żadnym pretekstem. «Tajemnica sakramentalna jest nienaruszalna; dlatego nie wolno spowiednikowi słowami lub w jakikolwiek inny sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny w czymkolwiek zdradzić penitenta» (KPK, kan. 983, § 1)*” (*Katechizm*, 2490).

Należy chronić tajemnice zawodowe i generalnie każdą tajemnicę naturalną. Ujawnianie tych tajemnic oznacza brak poszanowania intymności osób i może stanowić grzech przeciwko sprawiedliwości.

Należy zachowywać sprawiedliwą rezerwę wobec życia prywatnego innych ludzi. Ingerencja w życie prywatne osób zaangażowanych w działalność polityczną lub publiczną, mająca na celu rozpowszechnianie informacji o ich życiu prywatnym w środkach przekazu, jest godna potępienia w takim stopniu, w jakim stanowi zamach na ich intymność i wolność (por. *Katechizm*, 2492).

Środki społecznego przekazu wywierają rozstrzygający wpływ na opinię publiczną. Są niezwykle istotnym polem apostołstwa dla obrony prawdy i chrystianizacji społeczeństwa.

Juan Ramón Areitio

Bibliografia podstawowa

Katechizm Kościoła Katolickiego,
2464-2499

Lektury zalecane

Święty Josemaría Escrivá, homilia
*Chrześcijańskie poszanowanie osoby i
jej wolności*, w *To Chrystus
przechodzi*, 67-72

T. Trigo, *El bien de la verdad*, w: A.
Sarmiento-T. Trigo-E. Molina, *Moral
de la persona*, EUNSA, Pampeluna
2006, część piąta, str. 302-391

[1] II Sobór Watykański, deklaracja
Dignitatis humanæ, 2. Por.
Katechizm, 2467.

[2] Por. Św. Josemaría Escrivá, *Droga*,
33 i 34; *Bruzda*, 148: „brutalna

szczerłość” podczas rachunku sumienia.

[3] Św. Josemaría Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, 64.

[4] Por. Św. Josemaría Escrivá, *Kuźnia*, 126-128., „Szczerłość jest niezbędna, by osiągnąć większe zjednoczenie z Bogiem.- Jeśli jest w tobie, synu mój, jakieś paskudztwo, wyrzuc je z siebie! Powiedz najpierw - jak zawsze ci radziłem - to, czego byś nie chciał, aby inni wiedzieli o tobie. Kiedy już wyrzucisz z siebie to zło podczas spowiedzi, co za ulga!” (*Kuźnia*, 193).

[5] „Szczerłość: wobec Boga, wobec kierownika, wobec ludzi, twoich braci. W ten sposób będę pewien twego wytrwania” (Św. Josemaría Escrivá, *Bruzda*, 325).

[6] „Martyrum sanguis est semen christianorum” (Tertulian, *Apologeticus*, 50. Por. Święty Justyn,

Dialog z Żydem Tryfonem, 110: PG 6, 729).

[7] Jan Paweł II, encyklika *Veritatis splendor* z 6 sierpnia 1993 r., 93. Por. Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 204.

[8] „Środki społecznego przekazu (w szczególności mass media) mogą doprowadzić do pewnej bierności u odbiorców, czyniąc z nich konsumentów niezbyt czujnych na to, co słyszą i widzą. Odbiorcy powinni narzucić sobie umiar i dyscyplinę w stosunku do mass mediów. Powinni kształtować w sobie światłe i prawe sumienie, by łatwiej opierać się niegodziwym wpływom” (*Katechizm*, 2496). Pracownicy środków opinii publicznej, rozpowszechniając informacje, mają obowiązek „służyć prawdzie i nie obrażać miłości. Powinny starać się, by szanować (...)istotę faktów i granice krytycznego osądu wobec osób. Nie

powinny uciekać się do oszczerstw”
(*Katechizm*, 2497).

[9] Por. Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 49. Obgadywanie jest szczególnie nieszczęsnym wrogiem jedności w apostołstwie: „jest brudem, który kała i utrudnia apostołstwo. — Sprzeciwia się miłości, odbiera pokój i prowadzi do utraty łączności z Bogiem” (Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 445. Por. *ibidem*, 453).